Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII **Warszawa, 15 sierpnia 1928 r.** **Nr. 33**



NECKLACE 2 l. kl. gn. (Lemberg — Straitlace) p. Edwarda Esmond (ż. G. Garner) po zwycięstwie w Prix Robert Papin w Maison-Laffitte.

Z podróży po Wielkopolsce.

(Dokończenie).

Następnem stadem, które zwiedziliśmy było Dobrojewo, należące do Franciszka hr. Kwileckiego, leżące w powiecie Szamotulskim.

Stado dobrojewskie liczy około 50 klaczy pół krwi angielskiej i około 70 matek uszlachetnionych krwią arabską, jest więc niewątpliwie największą stadniną orjentalną pół krwi w Polsce.

Los zrządził, że w Polsce odrodzonej stadnina ta znalazła się na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, gdy zwykle takie stada widywaliśmy na wschodzie naszego kraju.

Dobrojewo ma wyjątkowe warunki do chowu koni orjentalnych i pod tym względem wyboru dokonano bardzo trafnie. Falistość terenu, grunt zwięzły, na podkładzie wapiennym, pozwalający utrzymać żyzne pastwiska i lucerniki, źródła naturalne, klimat suchy — sprawiają, że orjentale dobrojewskie zachowują doskonale typ konia wschodniego, aczkolwiek są wyprodukowane na podkładzie krwi wschodnio - pruskiej.

W roku 1912-ym, a więc zaledwie szesnaście lat temu, nabyto dla Dobrojewa 25-letniego ogiera Hadudy, urodzonego w Jezupolu po słynnym Hadudym, importowanym ze wschodu. Wielka indywidualność stadna Hadudego sprawiła, że oglądane obecnie jego córki i wnuczki, a więc klacze pół, względnie $^3/_4$ krwi — zadziwiają swoim typem orjentalnym, suchością i szlachetnością. Jest tych klaczy około 20, prócz tego 7 klaczy po pełkińskich — Durbarze i Padyszachu, a wszystkie one w stadninie robiły wrażenie znacznie bardziej zaawansowanych w krew, niż są w rzeczy samej. Stąd dwa wnioski, że ogiery orjentalne były szczęśliwie dobrane, i że koń arabski, w związku z koniem poznańskim, daje wprost nadzwyczajne rezultaty, można powiedzieć prawie niezawodne.

Dobrojewo, zachęcone tym dobrym wynikiem, idzie w dwuch kierunkach zasadniczych: primo w krew, pragnąc z czasem doprowadzić swe klacze orjentalne do działu I-go Księgi Stadnej Koni Arabskich, secundo prowadzi dział chowu koni zwykłej pół krwi, gdzie krew orjentalna będzie tylko stosownie dozowana, pozwalając na utrzymanie odpowiedniego kalibru, tak potrzebnego u kulturalnego konia współczesnego, jednocześnie utrzymując suchość i jędrność jego tkanki.

Zarówno pierwszy kierunek z punktu widzenia hodowlanego, jak i drugi, z punktu widzenia poprawienia pewnych braków konia poznańskiego — zwracają na siebie uwagę i, z przyjemnością tutaj to stwierdzam, są wielką zasługą i dowodem odwagi przekonań hodowlanych właściciela Dobrojewa.

W okresie powojennym w Dobrojewie dużą rolę odegrały następujące ogiery. Siwy anglo-arab ze Stawiszcz, Velasquez, który niewątpliwie jest wybitnym reproduktorem, dał bowiem szereg dobrych ogierów i klaczy, arab czystej krwi Arabi Pasza, pochodzący z Gumnisk po Sembat i Pojata, 140 Schagya (Schagya X-Amurath, 348 Gazlan (Gazlan III - Amurath); obecnie wreszcie stanowi gniady Amurath czystej krwi, radowiecki, (Amurath - O Bajan), ogier w każdym razie interesujący, gdyż trzech jego synów dostało się do stad państwowych.

Arabi Pasza w Dobrojewie będzie niewątpliwie koniem epokowym. To wyrównanie typu i styl, jakie dał ten dwudziestoparoletni ogier nie często się trafiają, to też trzeba przewidywać, że pośród licznych klaczy, jakie pozostawił w Dobrojewie, trafi się niejedna prawdziwa perła.

Aby utrwalić cenne zalety krwi Hadudy-Arabi Pasza, do Dobrojewa został wyznaczony przez Departament Chowu Koni siwy Flisak, syn sławuckiego Bakszysza i antonińskiej Elstery, derbista tegoroczny, koń wybitny, zarówno co do eksterjeru, jak i dzielności użytkowej.

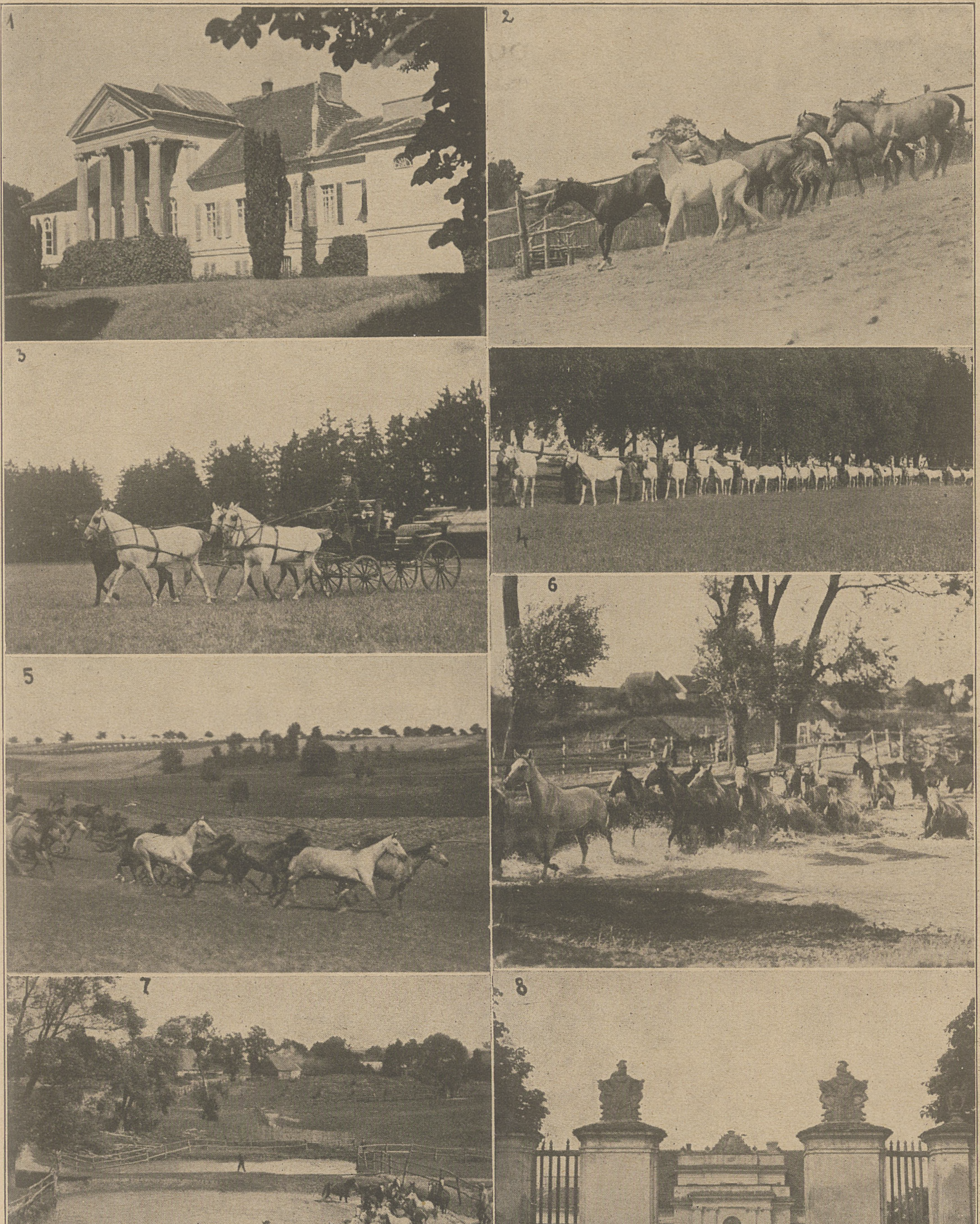
Wychów młodzieży w Dobrojewie jest surowy, ale racjonalny; żywienie, wykluczające wszelkie namiastki, a uwzględniające w wysokim stopniu lucernę. Młode konie zaznają wiele ruchu, powietrza i wody. Służą do tego świetne, rozległe pastwiska sztuczne, ciągnące się kilometrami, położone falisto, zaopatrzone w wodę bieżącą bądź źródlaną. Pod tym względem wychów orjentali dobrojewskich jest zbliżony do wychowu, jaki widywaliśmy swego czasu na kresach wschodnich, z tą różnicą, że konie w Dobrojewie mają więcej ruchu. To też zdrowie i swoista jędrność aż tryska od tych pięknych stworzeń, wychowywanych surowo, ale też i otoczonych pieczołowitą opieką ich właścicieli.

W takim regimie chowane konie utrwalą twardość i jędrność koni dobrojewskich, szczególnie jeśli będą próbowane na wyścigach, co winno nastąpić w stosownym momencie.

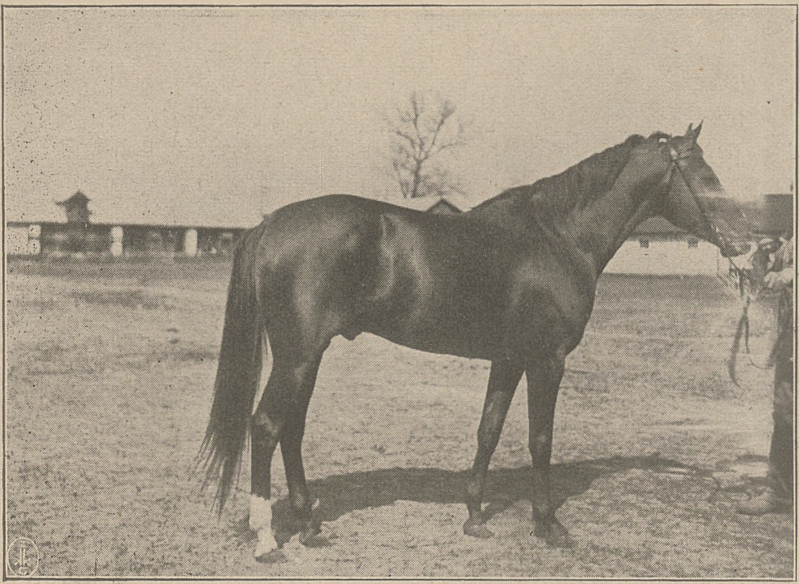
Nie tylko we własnym interesie, ale też i dla dobra kraju — stado w Dobrojewie powinno uczynić wysiłek, aby produkować jaknajwiększą ilość materjału męskiego rozpłodowego, który w każdej ilości jest potrzebny polskiej hodowli. To też wychów ogierów stadnych powinien być w Dobrojewie specjalnie zorganizowany i tę część działalności stada należałoby poddać rewizji i pewnej reformie.

Z Dobrojewa udaliśmy się do Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie, gdzie dokonaliśmy szczegółowej inspekcji. Sieraków wyróżnia się między innemi stadami państwowemi wysokim poziomem follblutów, arabów czystej i pół krwi, a także stanowiącym gros jego pogłowia ogierów pół krwi angielskiej, odznaczających się szlachetnością przy dostatecznej masie.

Z follblutów wymienimy: Harlekina, Priesterwalda, Maaza, Gallipoli III, Kings Prise'a, Palatyna, Harmodiusa i innych. Z arabów czystej krwi: Arabi Paszę,



DOBROJEWO FR. hr. KWILECKIEGO. 1) Pałac od strony parku. 2) 3-letnie źrebice zapisane w księdze arabskiej dz. II. 3) Zaprzęg z 3-ma klaczami matkami orjentalnemi o masie Wielkopolskiej i klacz kara dawnego typu. 4) Klacze orjentalne zapisane do księgi arabskiej dz. II. 5) 3-letnie źrebice na pastwisku. 6) 2-letnie źrebice idą na paddocki. 7) 3-letnie źrebice na paddocku w Bieninie. 8) Froton pałacu z bramą wjazdową.



Og. IKAR II ur. w 1924 r. (Ikar I — Syrena I) zakupiony do Janowa. Typowy czystej krwi Karabach chowu hr. Witolda Łosia z Piotrowic.

Amurath'a, Mazepę, z arabów pół krwi: 316 Schagyę, 399 Schagyę, 348 Gazlana, Djerida i t. p.

Wszystkie te reproduktory są zgrupowane w Sierakowie celowo, stoją bowiem w najlepszych stadninach i zadaniem ich jest przysparzanie stadom państwowym i prywatnym rozpłodników wysokiego gatunku.

Następnem z kolei stadem jakie zwiedzaliśmy po Sierakowie było Posadowo.

Wątpię, czy ktokolwiek z hodowców i miłośników konia w Polsce nie słyszał o Posadowie. Jest to największa stadnina pół krwi angielskiej w naszym kraju, liczy bowiem około 300 matek; położona jest w powiecie Nowotomyskim, właścicielem zaś jej jest zasłużony, zamiłowany i wytrawny hodowca Stanisław hr. Korzbok Łącki.

W Posadowie, które wraz z drugą metropolją Lwówkiem i całym szeregiem folwarków, jest wzorem gospodarstwa rolnego — koń szlachetny króluje, przykuwa i pieści oko, zatrzymuje na każdym kroku.

Stadnina posadowska ma swoją wiekową tradycję, już bowiem protoplaści hr. Łąckiego byli zamiłowanymi hodowcami koni rasowych. Stadnina początkowo na podkładzie orjentalnym z biegiem lat i panujących prądów, przekształca się na pół krwi angielską pod wpływem cennych ogierów pełnej krwi, trakeńskich, wschodnio pruskich, beberbeckich, graditzkich i t. p.

Obecny właściciel nie zapomina wszakże o wartościowej i koniecznej w takiej hodowli krwi arabskiej, to też swego czasu odchowywał w Posadowie Ryś, piękny siwy arab. Obecnie stanowią 316 i 399 Schagya, a produkty ich zwracają uwagę swą wysoką jakością.

Większość klaczy posadowskich jest imponujących kształtów, szlachetnych o doskonałych kłodach i silnym fundamencie. Do klaczy tych po za wymienionymi orjentalami ostatnimi czasy używane były follbluty jak: Harlekin (Fels i Hecuba), Double Up (Hüon II - Princess Symons), Coriolanus (Polymelus—Pola), Laramée (Talion—La Roupillante), Dissension (Planudes—Dissembler), obecnie odchowują Gallipoli III (Maxime-Golden Butterfly) oraz Maaz (St. Frusquin-Marmarica po Bend'Or).

Niewątpliwie cenny wpływ tych wybitnych przedstawicieli pełnej krwi, przeważnie importowanych z Anglji, odegra dużą rolę w rozwoju posadowskiego stada.

Prócz koni czystej krwi hr. Łącki używa zupełnie słusznie ogierów pół krwi, a między nimi zwracają uwagę: Egmont syn derbisty Hammurabi i Ellinor, jego doskonały syn Atut, wschodnio-pruski, niewielki ale wybitny ogier Edison (Alarm — kl. po Pyrometer), Grzmot, syn Pflanzera, chowu własnego i inne.

Dozowanie krwi czystej, przechodzenie ogierami pół krwi odbywa się w Posadowie systematycznie na zasadzie inbreedów i zawsze z troską o to, aby konie przy dużym kalibrze były szlachetne, o linjach angloarabskich.

W klaczach posadowskich specjalnie cenną okazuje się krew Cato, Sonntag'a, Pflanzera, Aviso, Parthera i innych. Szczególnie może krew Cato ma gen dawania dobrych ogierów.

Obok stadniny pół krwi Posadowo posiada 8 klaczy pełnej krwi angielskiej, z czego 2 importowane z Anglji, 2 z Niemiec, 1 z Belgji, 3 zaś urodzone w Polsce.

Dzięki niepowszedniemu zamiłowaniu i znawstwu sztuki hodowli koni u właściciela Posadowa wychów młodzieży w tej olbrzymiej stadninie jest wzorowy. Rozległe pastwiska i paddocki, o przestrzeni paruset ha., wspaniałe lucerniki, ruch stosowany racjonalnie, doskonałe budynki o urządzeniach zachodnio - europejskich, a nadewszystko owies pierwszorzędnej jakości z pól własnych dóbr tak wysokich w kulturze, zawsze w przepisowej ilości, sprawiają, że Posadowo jest nowoczesną stadniną modelową, na której wzorować się należy.

Posadowo specjalizuje się w hodowli ogierów, których kilkadziesiąt już zajmuje stanowiska w stajniach państwowych. Cały regime wychowu ogierów w Posadowie niczem się nie różni od takiegoż w stadninach państwowych; ostatnio została zbudowana stajnia o 24 boksach specjalnie dla ogierków dwu- i trzyletnich. Posadowo jest też jednym z najlepszych dostawców remont dla armji polskiej, produkcja bowiem roczna wynosi przeszło 60 sztuk. Stawka tegoroczna jest wyjątkowo udana, wyrośnięta, koścista, szlachetna, jednolita, połowa z górą, to przednie konie oficerskie.

Stadnina w Posadowie nie może wszystkich klaczy 3 letnich zostawiać na matki, wybiera tylko elitę, pozostałe zaś oddaje do remontu, między temi „pozostałemi" jest wszakże co roku szereg klaczy tak dobrych, że stanowiłoby okrasę niejednego stada. To też bardzo byłoby wskazane z punktu widzenia interesów hodowli ogólno-krajowej, aby zakładający stadniny, czy też kompletujący je zwracali się do Posadowa i tym podobnym starych stadnin, gdzie dostaną doskonały ustalony materjał hodowlany z głębokiem rodowodem, o co dzisiaj tak trudno w tych częściach kraju, gdzie wojna zniszczyła szlachetne pogłowie końskie.

Po zakupieniu w Posadowie 7 ogierów 3-letnich udaliśmy się do Szelejewa p. Stanisława Karłowskiego, położonego w pow. Gostyńskim.

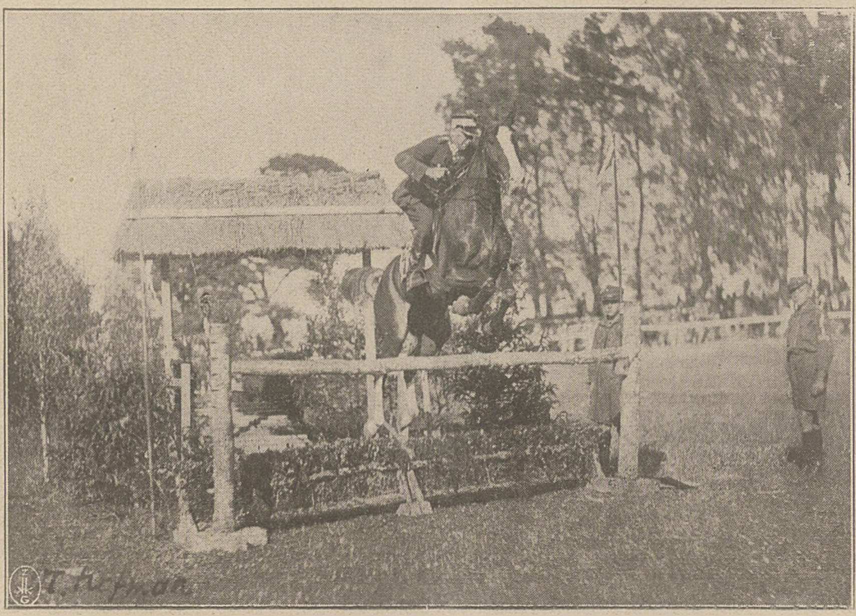
Szelejewo jest bardzo interesujące z tego względu, że hodowlę koni na większą skalę właściciel rozpoczął dopiero przed paru laty. Jest to więc rzadka w dzisiejszych czasach hodowla powojenna. Na klaczach, które zostały po poprzednim posiadaczu Szelejewa, p. Karłowski, przy wydatnej pomocy ówczesnego kierownika Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie — p. Prądzyńskiego, zaczął budować nową stadninę, używając ogierów pełnej krwi bądź anglo-arabskich. I trzeba przyznać, że w pracy swej, nacechowanej olbrzymim zamiłowaniem i ukochaniem konia, p. Karłowski miał prawdziwie szczęśliwą rękę. Zarówno pół krwi gnieźnieński Ahasver, jak i pełnej krwi Dealer (Santry-Dear Lady) przysporzyły młodej stadninie szereg klaczy, od których można się wiele spodziewać. Widzieliśmy np. stawkę 13 trzyletnich klaczy po Dealerze, dobrych i pięknych, a przytem jak wychowanych.

łej zakupionej stawki, co tutaj z przyjemnością podkreślam.

Z Szelejewa udaliśmy się do Baszkowa, zaproszeni przez księcia Olgierda Czartoryskiego, na zasłużony odpoczynek. Przemiła niedziela upłynęła szybko w towarzystwie łaskawych i gościnnych gospodarzy Baszkowa oraz zebranych gości.

Podziwialiśmy piękny stary park i wspaniale urządzone bogate lasy, a w nich dzieło Księżnej, prześliczny domek myśliwski w stylu ludowym.

Z Baszkowa plan podróży zawiódł nas do Twardowa, gdzie prezes Żychliński, zasłużony działacz na polu sportu i hodowli, żegnał nas w otoczeniu wybitnych hodowców i sportsmanów. Brak czasu nie pozwolił na obejrzenie całej stadniny p. Żychlińskiego, która rokrocznie dostarcza parę ogierów dla stad państwowych; poprzestaliśmy jedynie na zakupie 2 ogierów.



Z Konkursów Hippicznych w Gdyni.

Siwy Viveur (St. Saulge—Vivette) dał również Szelejewu dużo obiecującej młodzieży, obecnie zaś odchowują tam: pełnej krwi Almanach (Majestic—Alice), który się zarekomendował bardzo dobrym synem, uchowanym w Twardowie i modelowo piękny anglo-arab Star of Hanover, sprowadzony dla Szelejewa.

Stadnina w Szelejewie, urządzona znacznym nakładem pracy i kapitału, rozporządza wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami. Posiada świeżo zbudowane obszerne i widne stajnie, maneż, paddocki, rozległe pastwiska sztuczne, lucerniki i t. p. Wychów pod każdym względem wzorowy, oparty na ostatnich zdobyczach wiedzy.

Prawdziwą nagrodą dla p. Karłowskiego może być to, że pomimo młodości jego stadniny — sprzedał już 4 ogiery dla stad państwowych, z czego 3 w r. b.; notabene ogiery te należały do najlepiej wychowanych z ca-

Niezwykle serdeczne i głębokie przemówienie prezesa Żychlińskiego, który w znacznej mierze przyczynił się do powodzenia opisywanej wycieczki, zakończyło ten prawdziwie hodowlany tydzień, jaki spędziliśmy w Poznańskiem.

Godzina 4. Podjeżdża auto, które za chwilę unosi nas w stronę Warszawy. Z żalem opuszczamy nie tylko piękny i bogaty kraj, ale nadewszystko ludzi tęgich, dzielnych, prawdziwych hodowców, którzy nie utyskują, nie narzekają, a przystosowują się z całą rozwagą i spokojem do zmienionych warunków, tworząc nową, wielką hodowlę konia szlachetnego zachodniej Polski.

J. G.

Z powodu artykułu „Mozaika Węgierska".

Mając możność w ostatnich czasach zapoznania się bliżej ze stosunkami sportu konnego w Austrji i na Węgrzech, tudzież z działalnością austryjackiego Jockey Clubu, nie mogę pominąć milczeniem mylnych informacji zawartych w artykule p. J. Krzywda - Kierzkowskiego pod tytułem „Mozaika węgierska" umieszczonym w Nr. 21 „Jeźdźca i Hodowcy".

Tak w Wiedniu jak i w Budapeszcie, gdzie miałem zaszczyt poznać obu prezesów Jockey Clubów księcia Hohenlohe i księcia Odescalchi, a mówiąc nawiasem byłem osobiście nadzwyczaj gościnnie przyjmowany, stwierdziłem bardzo przyjazne stosunki panujące między członkami Jockey Clubów i fachowe współdziałanie. Nader liczny udział wzajemny członków obu Jockey Clubów i ich koni tak w wiedeńskich jak i budapeszteńskich meetingach silnie to podkreśla.

W artykule na wstępie zacytowanym zauważyłem wiele nieścisłości, a mianowicie: Austryjacki Jockey Club z braku własnych środków nie zwracał się nigdy do ofiarności osób prywatnych, jak również zmarły p. Fryderyk Münzer von Münzbruck przed trzema laty pieniędzy do dyspozycji dla celów wyścigowych Jockey Clubowi nie udzielał; to samo tyczy się również i barona Rothschilda. Jockey Club austryjacki nigdy z ofiarności osób prywatnych korzystać nie był zmuszony, lecz zawsze całkowity swój budżet pokrywał z własnych dochodów zgodnie ze statutami.

Obszerna i z komfortem urządzona siedziba własna, cudownie założone tory wyścigowe i robocze, wszelkie ulepszenia techniczne na torze i w zakładach treningowych w Markhof - Oberweiden są prowadzone własnym sumptem i naocznie przekonywują, że austryjacki Jockey Club jest jedną z zamożniejszych i najlepiej prowadzonych instytucji tego rodzaju w Europie.

Przypuszczam, że Szanowny autor był inspirowany przez osoby dla austryjackiego Jockey Clubu nieprzychylne, gdyż wzmianka o walce między austryjackim i węgierskim Jockey Clubem, która miała się skończyć zwycięstwem węgrów, nie miała nigdy miejsca, a tem więcej charakteru zaczepnego, po przewrocie zaś obydwa Jockey Cluby pracowały ręka w rękę w przyjaznem porozumieniu nad podniesieniem hodowli, a tem samem nad powierzonemi im narodowemi sprawami sportowemi.

Terminy wyścigów na Węgrzech nie kolidowały całkiem z terminami wyścigów w Austrji, czego najlepszym dowodem, że tak duża nagroda jak węgierski Oaks została przeniesiona z pierwotnie naznaczonej niedzieli na sobotę, aby dać możność uczestniczenia węgierskim sportsmenom w Wielkiej Nagrodzie Austrji, rozgrywanej w niedzielę. W Budapeszcie na tegorocznym Derby węgierskim bawił prezes Austryjackiego Jockey Clubu ks. Hohenlohe, jako gość węgierskiego Jockey Clubu, nadzwyczaj serdecznie przez tamtejszych panów podejmowany.

Uważam, że artykuł „Mozaika węgierska" jako podający mylne informacje z pewnością żadnych korzyści sportowych tak w Polsce jak i w Austrji nie przyniesie, a mam jednak nadzieję, że wobec niniejszego nie przyczyni się do rozluźnienia świeżo nawiązanych stosunków między austrjackim i polskim sportem, oraz do zmiany objektywnego traktowania biegu spraw wyścigowych w Polsce przez prasę austrjacką, co do tej pory ku naszemu zadowoleniu ma miejsce*).

Słubice, 9/8 1928.

Eugeniusz Grzybowski.

*) Z powyższymi wywodami Redakcja solidaryzuje się w zupełności.

Nad polskiem morzem.

W roku ubiegłym 2 pułk szwoleżerów Rokitniańskich zorganizował pod Gdynią wewnętrzne swoje zawody konne, w których brali udział p.p. oficerowie, podoficerowie i szeregowcy pułku...

Impreza miała duże powodzenie, bo publiczności nie brakło, władze miejscowe jak tylko mogły we wszystkiem niosły pomoc, a wrażenie pozostało u ludności okolicznej i z terytorjum w. m. Gdańska, że polski kawalerzysta, tak mało dotychczas znany w pasie przybrzeżnym, jest czemś zupełnie odmiennem, wyższem od tego, co się tam widziało za czasów pruskich.

Pułk Rokitniański, na czele ze swoim dowódcą, ppułk. S. G. Jerzym Świdzińskim, w lot zrozumiał, że Gdynia może się stać poważną placówką działalności sportowej i propagandowej, — działalności, która musi spoczywać w rękach instytucji, mogącej pracować w szerszym, ogólno - społecznym zakresie. Z całym zaparciem się interesów własnych, lokalnych, Pułk zaproponował, by organizację zawodów w Gdyni wzięło na siebie Po-

morskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Grudziądzu, dobrze już znane ze swej energji i postępu w dziedzinie sportów konnych. Grono oficerów Pułku in corpore wstąpiło do Pomorskiego T-wa w charakterze Członków Rzeczywistych i stała się rzecz tak rzadko u nas praktykowana, że sprawę prywatną poświęcono ogólnej, a myśl ładną połączono z prawdziwym czynem.

Steward Pomorskiego T-wa p. Szczęsny Skarzyński, wielki przyjaciel Pułku Szwoleżerów był łącznikiem, który zespolił tą myśl z czynem.

Pomorskie T-wo zdecydowało działać na wybrzeżu tak jak i w Grudziądzu, czyli swe meetingi konkursowe w przyszłości łączyć z sezonem wyścigowym. Nie trzeba zapominać, że w odległości kilkunastu minut jazdy koleją od Gdyni są Sopoty z niemieckim torem wyścigowym, a wówczas stanie się jasnem, jakie znaczenie będzie miał tor wyścigowy polski. Pan dyrektor Departamentu Chowu Koni, Fryderyk Jurjewicz, ze zwykłą sobie przezornością i śmiałym rzutem inicjatywy, posunął sprawę jeszcze dalej, gdyż z państwowego majątku Witomin pod Gdynią zostają wydzielane odpowiednie tereny dla rozbudowy przez T-wo stałego toru konkursowo - wyścigowego, odpowiadającego wszystkim nowoczesnym wymaganiom.

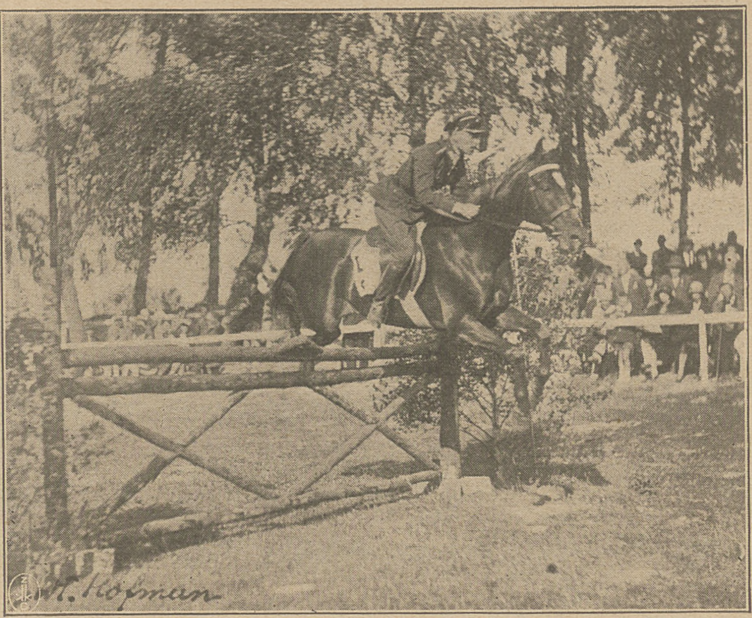
. . . .

Cała nasza prasa pomorska z terytorjum polskiego i w. m. Gdańska, stosunkowo mało zajmująca się działem sportu konnego, jednak odrazu przyjęła najżyczliwiej i z całem zrozumieniem nową imprezę.

Na chwilę odstąpimy głos Panu *Jot.* z „Gońca Nadwiślańskiego”.

„Prosimy sobie wyobrazić przepiękną polanę, równą jak stół, okoloną zewsząd wieńcem krzewów i drzew. Granicę naturalną z jednej strony tworzy wznoszące się ostro lesiste wzgórze pasma Kamiennej Góry, a z drugiej przepaścisty stok, wpadający w zatokę gdyńską. Bezsprzecznie jeden z najpiękniejszych zakątków polskiego wybrzeża nad Bałtykiem. Polana, zawieszona między grzebieniem wzgórz i taflą polskiego morza, słuchająca w skupieniu wieczystej modlitwy bursztynowych fal.

Na tem przecudnem uroczysku, jakby wyczarowanem z bajki „Tysiąca i jednej nocy”, urządziło Pomorskie T-wo Zach. do Hod. Koni z Grudziądza konkursy hippiczne w dn. 21 i 22 lipca r. b.



Z Konkursów Hippicznych w Gdyni.

Bez żadnego transatlantyckiego nieznośnego deklamiarstwa zrobiono rzecz godną podziwu. Szybko jak cięcie ułańskiej szabli, śmiało jak skok przez przeszkodę, zbudowano przeszkody, loże, bufet, ustawiono maszynę startową, tablicę informacyjną, założono telefony i t. d.

Reminiscencje z dawnych turniejów rycerskich odżyły w pamięci! Gdzieś, kiedyś, tam daleko, potykali się zbrojni rycerze w krwawym turnieju na tle arkad wawelskich krużganków. Dziś — tutaj, na tle żywego pejzażu polskiego morza odżywały sławne tradycje polskiej kawalerji, która w szlachetnym wysiłku zdobywała laury.

Nie ogromem przepięknej imprezy — lecz doskonałem zorganizowaniem zawodów, zaangażowaniem pierwszorzędnych jeźdźców i postawieniem znakomitego materjału końskiego — zaimponowano nam.

Na bok sopockie „rennwegi” — nie tak prędko prusackie wałachy, bo nad polskiem morzem jedzie kwiat światowej jazdy: polska kawalerja! Prosimy konkurować!”

. . . .

(Dok. nast.) *K.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Komunikat Ministerstwa Spraw Wojskowych, Departament Kawalerji.**

Niniejszym podaję do wiadomości, że w Dzienniku Rozkazów M. S. Wojsk. za L. 21 pkt. 245 z dnia 2 sierpnia r. b. został wydany rozkaz treści następującej:

„W celu podniesienia produkcji koni remontowych jak również i zasilenia stad klaczami hodowlanemi — zezwalam na wniosek Szefa Departamentu Kawalerji sprzedawać hodowcom wybrakowane klacze, według cen szacunkowych”.

W związku z powyższem zostało wydane przezemnie zarządzenie wykonawcze do wszystkich dowódców Okręgów Korpusów, by przy brakowaniu koni, hodowcy, posiadający odpowiednie upo-

ważnienia, wydane przez Departament Kawalerji (Wydział Remontu), mogli w pułkach, w których odbywa się brakowanie koni, nabywać klacze przed licytacją po cenach szacunkowych.

Zainteresowani hodowcy winni zawczasu wystąpić z odpowiednimi wnioskami do Szefa Wydziału Remontu o nabycie praw do kupna klaczy hodowlanych. Upoważnienie takie ma prawo mocy na przeciąg jednego roku od chwili wydania takowego.

p. o. Szefa Departamentu Kawalerji
(służbowo nieobecny) w z. Rozwadowski.

— **Sandomierskie Koło Sportowe** organizuje w majątku Gierczyce Zawody Konne w środę dnia 29 sierpnia 1928 r. o następującym programie:

Godź. 10-a Bieg dystansowy Smiłowski.
„ 13-a Obiad w Gierczycach dla biorących udział w zawodach oraz dla członków S. K. S.
„ 15-a Konkurs hippiczny.
„ 16.30 Bieg myśliwski dla młodzieży.
„ 17.15 Cross - country.
„ 18.15 Bieg myśliwski.

Po skończonych zawodach odbędzie się w Gierczycach o godzinie 19-ej ogólne zebranie członków S. K. S. Gdyby w tym terminie zebranie nie doszło do skutku z powodu braku kompletu (patrz § 15 statutu) następne zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych odbędzie się w tymże miejscu o godz. 20-ej.

Wobec konieczności przygotowania mieszkań dla przyjezdnych sportsmanów oraz stajen dla ich koni, Zarząd Sandomierskiego Koła Sportowego uprasza o łaskawe wcześniejsze telegraficzne zawiadomienie o przyjęciu udziału w zawodach z wymienieniem ilości osób i koni na ręce prezesa Koła Augusta Łempickiego, Gierczyce poczta i telegraf Opatów Kielecki.

— **Jesienny sezon** Wileńskiego Towarzystwa Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego rozpoczyna się dn 2 września r. b. i obejmuje 4-ry dni wyścigowe: 2, 5, 8 i 9 września. Z wielkich nagród rozegrany będzie steeple chase z nagr. 2.000 zł., oraz w ostatnim dniu wyścigów gonitwa loteryjna. Bliższych informacji udziela Sekretarjat Wileńskiego Towarzystwa H. K. i P. S. K. Wilno ul. Mickiewicza 15 m. 17.

— **Wyścigi konne i konkursy hippiczne w Ciechocinku.**

We wtorek dnia 7 b. m. w Ciechocinku został zakończony meeting sportowy, zorganizowany przez Koło Sportowe Kujawsko-Mazowieckie i odbywający się na wzorowo urządzonym nowym torze za tężniami.

Zarówno wyścigi jak i konkursy przeznaczone wyłącznie dla jeźdźców - dżentelmenów — wzbudziły ogólne zainteresowanie.

Świadczył o tem liczny udział koni, których sprowadzono zgórą 70; w tej liczbie niektóre konie, znane z toru warszawskiego, reprezentowały b. dobrą klasę.

Clou sezonu przypadło w niedzielę, 5 sierpnia, w którym to dniu rozegrano najcenniejszą nagrodę sezonu „Wielką Kujawską”, Steeple Chase 2000 zł. na dyst. 5000 mtr.

Zwyciężyła znana z torów prowincjonalnych Westalka pod porucznikiem Nestorowiczem.

Publiczność bardzo liczna, a wśród niej bardzo liczni włocławianie i toruńczycy. Honory domu czynili przedstawiciele zarządu L. J. bar. Kronenberg i p. Krzymuski.

— **Pan Eugenjusz Grzybowski** ze Słubic zakupił na Węgrzech w stadzie Diospuszta 6 l. kl. kaszt. Edesbábam (Pázmán—Edua) ze źrebięciem po St. Becan (po Hurry On) pokrytą St. Becan'em. Należy z uznaniem podnieść zasługi dla naszej hodowli tego zamiłowanego sportsmana. Na wiosnę zakupił córkę Dark Ronalda, obecnie sprowadził córkę znakomitego Pázmána, którego krew odgrywa w hodowli węgierskiej dominującą rolę. Źrebię z Edesbábam po St. Becan (po Hurry On) jednoczy w sobie najlepsze i najżywotniejsze prądy krwi angielskiej z węgierską i spodziewać się należy, że nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

— **W Byszowie,** pow. Sandomierski u pp. A. i J. Bronikowskich pokrył w sezonie kopulacyjnym 1928 roku Państwowy czołowy ogier XIX „Coriolanus” stojący w dzierżawie w stadzie Byszów 48 klaczy, przy ogólnej ilości danych skoków 101. Klaczy pełnej krwi angielskiej pokrył 16, a mianowicie: Chuckle, Depesza, Lola-Beeth, Red-Start, Risotta, Rózga, Sucha, Pirouetka, Promienista, Sandomierzanka, Aline, Druchna, Ofelja, Oleńka, Tilly II, Tanit-Zerga; klaczy pół krwi angielskiej udowodnionego pochodzenia 15, reszta uszlachetnionego typu.

— **Konie dwuletnie znajdujące się w treningu.**

Stajnia st. „Ktery-Szepietów”.
Trenuje tr. A. Matczak.

2 l. og. kaszt. Monte Carlo, po Morganatic i Riviera,
2 l. og. kaszt. Maur, po Morganatic i Glorja,
2 l. og. kaszt. Ewiatr, po Fils du Vent i Ewa,
2 l. og. gn. Ekran po Fils du Vent i Enigma,
2 l. kl. kaszt. Madame Bovary, po Morganatic i Bursa,
2 l. kl. gn. Sumatra, po Fils du Vent i Siam,
2 l. og. c. gn. Elboruch, po Liège i Elfrida pół krwi,
2 l. kl. sk. gn. Fanfara II, po Carabas i Sonya.

Stajnia H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana.
Trenuje tr. S. Żuber.

2 l. og. c. gn. Gralath, po Manton i Pilica,
2 l. og. gn. Gargaron, po Manton i Pożoga,
2 l. og. gn. Gordyos, po Manton i Reduta,
2 l. kl. gn. Grangarda, po Manton i Ruń,
2 l. kl. j. gn. Gruna, po Stavropol i Medora,
2 l. kl. gn. Gereza, po Stavropol i Uciecha.

Stajnia B. Yellowa.
Trenuje tr. J. Paszkiewicz.

2 l. kl. kaszt. Mokka B. W., po Manton i Queen Championess,
2 l. kl. gn. Tercyna B. W., po Stavropol i Topola.

Stajnia M. Róga.
Trenuje st. st. B. Gruda.

2 l. og. gn. Latawiec, po King's Idler i Lytta,
2 l. og. gn. Gorot, po Manton i Galachat,
2 l. og. Bonton, po Stavropol i Branka,
2 l. kl. gn. Konsultanka, po Manton i Consolatrice.

Stajnia J. hr. Mielżyńskiego.
Trenuje tr. W. Kuździk.

2 l. og. gn. Mnich, po Dealer i Moquerie,
2 l. og. kaszt. Il Duce, po Dealer i Javelle,
2 l. og. gn. Lirnik, po Dealer i Laveuse,

Stajnia Margr. i A. hr. Wielopolskich.
Trenuje tr. S. Michalczyk.

2 l. og. kaszt. Fandango, po Harlekin i Beate,
2 l. og. kaszt. Florimond, po Fils du Vent i Reine Fiammette,
2 l. og. gn. Flibustier, po Harlekin i Lotos,
2 l. kl. kara Fidelia, po Harlekin i Ceratée,
2 l. kl. gn. Falada, po Harlekin i Graisse,
2 l. og. gn. Ałławerdy, po Manton i Resolute,
2 l. kl. kaszt. Arrow, po Manton i Zeyneb,
2 l. og. gn. Hong Kong, po Manton i Cylicja,
2 l. kl. gn. Hulanka, po Manton i Vola,
2 l. og. kaszt. Ascia, po Fils du Vent i Nedjide.

Stajnia L. Dydyńskiego.
Trenuje tr. W. Sudek.

2 l. og. kaszt. Herszt, po Manton i Circe,
2 l. og. kaszt. Jegomość, po Bob i Praga,
2 l. og. kaszt. Vadi Galfa, po Vadi Halfa i Galfa,
2 l. og. c. gn. Valibal, po Ballyheron i Valailles,
2 l. kl. złoto-kaszt. Lady Agnes, po Fedorius i Medea,
2 l. og. sk. gn. Half Teddy, po Vadi Halfa i Tedy.

Stajnia M. Bersona.
Trenuje tr. W. Cieślak.
2 l. og. gn. Colombo, po Fils du Vent i Poinsettia,
2 l. og. c. gn. Chevalier, po Alaric Victor i Nabotoris,
2 l. og. c. gn. Czart, po Arak i Antinea,
2 l. og. gn. Cyklon II, po Fils du Vent i Alpha,
2 l. og. gn. Centaur, po Alaric Victor i Electra,
2 l. kl. gn. Cyranka, po Manton i Alcantara,
2 l. kl. gn. Ceres II, po Alaric Victor i Esneh.

Stajnia S. Endera.
Trenuje j. W. Raniewicz.
2 l. kl. gn. Hetera, po Baccarat i Kismet,
2 l. og. kaszt. Hipogrifo, po Baccarat i Malaga,
2 l. og. kaszt. Harry Langden, po Baccarat i Mała Langden.

Stajnia Grona ofic. 17 pułku Uł.
Trenuje ż. J. Kryśko.
2 l. kl. c. gn. Allegorja, po Albula i Ramona,
2 l. og. gn. Already, po Albula i Haselnuss,
2 l. og. kary Almanzor, po Albula i Anita,
2 l. og. kaszt. Adonis, po Albula i Nina.

Stajnia T. Babeckiego.
Trenuje ż. J. Górecki.
2 l. og. gn. Gulliver, po Harrier i Glaneuse,
2 l. kl. gn. Coquette, po Harrier i Cote d'Amour,
2 l. og. gn. Ferwor, po Fils du Vent i Canzonette,
2 l. kl. gn. Haga, po Stavropol i Riga,
2 l. kl. j. kaszt. Ciocia Muller, po Ballyheron i Harfe.

Stajnia Z. Dobieckiego.
Trenuje tr. S. Gruszka.
2 l. og. sk. gn. Awiator, po Carabas i Jersey Lilly.

Stajnia W. Szaszkiewicza.
Trenuje tr. W. Szablewski.
2 l. kl. kaszt. Nigmé, po Fedorius i Huryska,
2 l. og. gn. Nic Ci do Tego, po Fedorius i Elwira,
2 l. kl. kaszt. Narzeczona, po Wily Attorney i Frau Szerena.

Stajnia Grona ofic. 9 pułku Strzelców Konnych.
Trenuje tr. J. Kowalski.
2 l. og. gn. Gewont II, po Witeź i Prawda,
2 l. og. kaszt. Towarzysz, po Dark Dawn i To - Ty,
2 l. og. j. kaszt. Filip z Konopi, po Dark Dawn i Fifi.

Stajnia S. Grzybowskiego.
Trenuje tr. J. Żuber.
2 l. og. kaszt. Paroman, po Romanelli i Parole,
2 l. kl. gn. Hera II, po Romanelli i Hedda Gabler,
2 l. kl. c. gn. Esterka, po Fils du Vent i Astarthe,
2 l. kl. kaszt. Koroma, po Romanelli i Fokker.

Stajnia B. Hessena.
Trenuje ż. K. Chatisow.
2 l. og. kaszt. Amico Fritz, po Manton i Guadiana,
2 l. kl. kaszt. Harda, po Fils du Vent i Fantazja,
2 l. og. kaszt. Geraz, po Manton i Desmira.

Stajnia K. Plisowskiego.
Trenuje ż. J. Górecki.
2 l. og. sk. gn. Hiacynt, po Manton i Azalja,
2 l. kl. gn. Harmonia, po Stavropol i Gamma,
2 l. kl. kaszt. Halma, po Manton i Chorok Bridge.

Stajnia J. hr. Alvensleben-Schönborn.
Trenuje j. J. Reiff.
2 l. og. sk. gn. Bohun II, po Harrier i Barbara Belle,
2 l. og. gn. Hajduk, po Harrier i Hajadon,
2 l. og. kaszt. Szeryf, po Harrier i Szerena.

Stajnia st. „Lubicz".
Trenuje st. st. J. Błaszczak.
2 l. kl. gn. Algazella, po Stavropol i Lotosblume,
2 l. kl. gn. Hora, po King's Idler i Saffi,
2 l. kl. gn. Haza, po Manton i Szegely,
2 l. og. c. gn. Hołubiec, po Morganatic i Mazurka.

Stajnia K. Dzierzbickiego.
Trenuje tr. S. Balcer.
2 l. og. kaszt. Dzik, po Neil Desmond i Rola,
2 l. kl. gn. Dzida, po King's Idler i Belgja,
2 l. kl. kaszt. Dzika II, po Neil Desmond i Ręmiza,
2 l. og. gn. Aurelius, po Stavropol i Dźwina II,
2 l. og. j. gn. Jacht, po Maaz i Manon,
2 l. og. c. gn. Jaszczur, po Maaz i Erato.

Stajnia L. Rüdigera.
Trenuje tr. M. Małenda.
2 l. og. sk. gn. Fircyk, po Carabas i Red Start,
2 l. kl. kaszt. Tortuosa, po Vadi Halfa i Victory.

Stajnia S. Rago.
Trenuje tr. J. Zięba.
2 l. og. c. gn. Tarapata, po Fils du Vent i Dealerka, pół krwi.

Stajnia L. Orpiszewskiego.
Trenuje tr. W. Błaszczak.
2 l. og. kaszt. Łucznik, po Manton i Nemezis,
2 l. kl. gn. Łowczanka, po Stavropol i Eloe.

Stajnia K. Boetttichera.
Trenuje tr. M. Małenda.
2 l. og. gn. Sokół, po Konwent i Barcelona.

Stajnia S. Maryewskiego.
Trenuje tr. M. Małenda.
2 l. kl. gn. Demetra, po King's Idler i My Baby.

Stajnia A. Budnego.
Trenuje tr. M. Małenda.
2 l. og. kaszt. Bar le Duk, po Götterknabe i Spacza,
2 l. kl. gn. Wnuczka Sceptr, po Grosvenor i Black Potts, zagr. ang.

Stajnia S. Gruszczyńskiego.
Trenuje tr. M. Małenda.
2 l. og. gn Promyczek, po Promień i Esperence.

Stajnia R. Kraińskiego.
Trenuje tr. M. Małenda.
2 l. og. kaszt. Mamut II, po Balthazar i Mia Cara.

Stajnia C. Baczyńskiego.
Trenuje tr. M. Małenda.
2 l. og. kaszt. Sandomierzak, po Promień i Sandomierzanka.

Stajnia Grona ofic. 1-go pułku Szwoleżerów.
Trenuje ż. K. Chatisow.
2 l. og. gn. Passe Partout, po Harsona i Pehely,
2 l. kl. gn. Peronelle, po Harsona i Podmelec,
2 l. kl. kaszt. Moja Miła, po Oszczep i Kobra,
2 l. og. kaszt. Brelok, po Vadi Halfa i Kołatka.

Stajnia L. J. bar. Kronenberga.
Trenuje tr. S. Żuber.
2 l. kl. kaszt. Antypka, po Obertas i Parisia,
2 l. kl. j. gn. Aśćka, po Blue Danube i Osa,
2 l. og. gn. Acan, po Coriolanus i Ruta,
2 l. kl. sk. gn. Aida II, po Coriolanus i Rose de l'Enfer,
2 l. og. kaszt. Ataman II, po Coriolanus i Legja,

2 l. kl. gn. An De, po Obertas i Moja Luba,
2 l. kl. br. kaszt. Ale Baba, po Coriolanus i Maleńka,
2 l. og. kaszt. Atos, po Obertas i Kasia Leśna, pół krwi.

Stajnia st. „Jacentów".
Trenuje tr. S. Kowalski.
2 l. og. kaszt. Kincsor, po Balthazar i Krieau,
2 l. kl. kaszt. Matala, po Manton i Atala,
2 l. kl. c. gn. Arconia, po Illuminator i Tilly II,
2 l. kl. sk. gn. Aranka, po Illuminator i Newa,
2 l. og. c. gn. Ali Baba, po Illuminator i Polmoodie VI, w. pół krwi,

Stajnia K. Endera.
Trenuje j. W. Raniewicz.
2 l. kl. kara Linotte II, po Harsona i Lavenda,
2 l. og. c. kaszt. Guzohan, po King's Idler i Another Attempt.

Stajnia E. Grzybowskiego.
Trenuje tr. M. Klamar.
2 l. og. kaszt. Jarema II, po King's Idler i Etus,
2 l. og. gn. Jaszczur II, po As-des-As i Patty,
2 l. og. gn. Juhas, po Manton i Eos,
2 l. kl. kaszt. Jutrzenka II, po As-des-As i Nadzieja,
2 l. kl. kaszt. Jerychonka, po As-des-As i Ambitna.

Stajnia S. Mroczkowskiego.
Trenuje tr. J. Karwowski.
2 l. og. kary Hermes, po Morganatic i Helenka,
2 l. og. kary Madryt, po Morganatic i Sevilla, w. pół krwi,
2 l. og. kaszt. King's Paar, po King's Idler i Parodja,
2 l. og. gn. Filut, po Fils du Vent i Renia.

Stajnia Z. Wojtowicza.
Trenuje właściciel.
2 l. og. c. gn. Jenisej, po Schalk i Jaga, pół krwi,
2 l. og. kaszt. Zambezi, po Schalk i Zaryfa, pół krwi.

Stajnia A. hr. Morstina.
Trenuje tr. W. Gawron.
2 l. og. gn. Harpagon, po Manton i Habe,
2 l. kl. gn. Hurysa, po Manton i Rara Avis,
2 l. kl. gn. Hammada, po Fils du Vent i Amhara,
2 l. og. gn. Harakiri, po Manton i Rossadana,
2 l. kl. c. gn. Betina, po Fils du Vent i Lépante,
2 l. kl. gn. Bascule, po King's Idler i Kentucky,
2 l. og. kaszt. Bridegroom, po Manton i Nuit de Mai.

Stajnia C. Mroczkowskiego.
Trenuje tr. J. Karwowski.
2 l. og. gn. Askold, po Stavropol i Krajczanka.

Stajnia W. Verkay'a.
Trenuje tr. S. Gruszka.
2 l. kl. kara Lassie, po Harsona i Lady Prim,
2 l. kl. kaszt. Charming, po Harsona i Czacsi,
2 l. kl. c. gn. Ponteba, po Balthazar i Pexi,

Stajnia Grona ofic. 26-go pułku Ul. Wielkopolskich.
Trenuje tr. A. Balcer.
2 l. og. sk. gn. Biały Murzyn, po Carabas i Oval,
2 l. kl. sk. gn. Con Amore, po Balthazar i Aquamarine.

Stajnia B. Szwejcera.
Trenuje tr. A. Zasępa.
2 l. og. sk. gn. Fenomen, po Parachute i Braga,
2 l. og. gn. Fordon, po Parachute i Strypa,
2 l. og. gn. Faust, po King's Idler i Bomba,
2 l. og. gn. Fagas, po Manton i Sobótka,
2 l. og. kaszt. Figaro II, po Parachute i Marichette,
2 l. kl. sk. gn. Fanfara, po Parachute i Blameless,
2 l. kl. sk. gn. Farandola, po Parachute i Iskra,
2 l. kl. gn. Florida II, po Parachute i Desdemona,
2 l. kl. gn. Fiume, po Parachute i Pera,
2 l. kl. kaszt. Fama II, po Parachute i Blondyna,
2 l. kl. gn. Fuga II, po King's Idler i Lexavis,
2 l. kl. gn. Pendatarja, po Stavropol i Durna, pół krwi.

REZULTATY WYŚCIGÓW W BYDGOSZCZY.

Dzień dziewiąty, Czwartek, 26 lipca.

I. 1000 zł. Gonitwa płaska: Already Grona ofic. 17 pułku Ułanów, ż. Kryśko 1, Aksamitna Polmoodie 2, Matala 3.

II. 700 zł. Gonitwa z płotami: Lapis Lazuri mjr. Toczka, mjr. Toczek 1, Eskapada 2, Tuhaj Bej 3; bez miejsca Frasquita.

III. 600 zł. Gonitwa płaska poza kategorjami: Astrid Grona ofic. 19 pułku Ul., j. Osiński 1, Aśćka 2, Czekolada 3.

IV. 1200 zł. Ordynacji Czerniejewa. Gonitwa z przeszkodami poza kategorjami: Horodenka Grona ofic. 15 pułku Ul., por. Bobiński 1, Delegat 2, Parklo 0 (upadł na przeszkodzie); Dziuba (upadła na przeszkodzie).

V. 700 zł. Gonitwa płaska: Arpad Grona ofic. 7 D. A. K., chł. Bews 1, Żupan 2, Lazur 3; bez miejsca: Najada i Tirteus.

VI. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami: Buńczuk Grona ofic. 7 D. A. K., kpt. Antropow 1, Neo Filon 2, Nikanor 3.

VII. 800 zł. Gonitwa płaska poza kategorjami: Zagończyk K. i K. Ważyńskich, chł. Tobjasz 1, Grand Joy 2, Alarm 3; bez miejsca: Benjamin, Bursztyn i Telimena II.

Dzień dziesiąty (ostatni), **Niedziela, 29 lipca.**

I. 1100 zł. Gonitwa z płotami: Hajdamak Z. hr. Wielopolskiego i J. Dembińskiego, j. Gajewski 1, Alarm 2, Diana 3; bez miejsca: Expert i Liberty.

II. 1100 zł. Gonitwa z przeszkodami: Parklo por. Brzezińskiego, por. Brzeziński 1, Mrokota 2, Neo Filon 3.

III. 1000 zł. Gonitwa płaska: Hrabianka Grona ofic. 15 pułku Ul., j. Osiński 1, Byle Jaki 2, Allegra 3; bez miejsca: La Monteria, Rosenfels i Grand Joy.

IV. 1000 zł. Gonitwa płaska loteryjna: Pas D'Argent St. Bronikowskiego, ż. Bryk 1, Golden Boy 2, Tirteus 3.

V. 500 zł. Gonitwa płaska: Antypka L. J. bar. Kronenberga, chł. Tobjasz 1, Czekolada 2, Adonis 3; bez miejsca: Monte Negro i Lord.

VI. 700 zł. Gonitwa płaska: Astrid Grona ofic. 19 pułku Uł., j. Osiński 1, Malta 2.

VII. 600 zł. Gonitwa z płotami poza kategorjami: Nabab Z. hr. Wielopolskiego i J. Dembińskiego, por. Tuński 1, Arkan 2, Filadelfja 3.

REZULTATY WYŚCIGÓW W ŁODZI.

Dzień dziewiąty, Środa, 1 sierpnia.

I. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami: Belg W. Daszewskiego, chł. Kawalec (walkowerem).

II. 900 zł. Gonitwa z płotami: Kirkes J. Strużyńskiego, j. Klamar II 1, Bagnet 2, Demagog 3; bez miejsca Argus.

III. 1000 zł. Gonitwa płaska: Juljusz M. Róga, ż. Kucharski 1, Murman 2, Moorwind 3.

IV. 1200 zł. Gonitwa płaska: Tamerlan st. „Jacentów", ż. Chatisow 1, Bebuś 2, Bosfor 3; bez miejsca Ave.

V. 700 zł. Gonitwa płaska: Umizg T. Falewicza, chł. Cherubim 1 Dziarska 2, Tanina 3; bez miejsca: Zbroja, Banco II, Radlok, Intryga i Capricious.

VI. 900 zł. Gonitwa płaska: Arlekin K. Krukowskiego ż. Dorosz 1, Estramadura 2, Happy Jack 3; bez miejsca Nacarat.

VII. 800 zł. Gonitwa płaska: Dumny W. Mirnego, j. Jagodziński II 1, Ireneusz 2, Czeczuga 3; bez miejsca Danina.

Dzień dziesiąty, Sobota, 4 sierpnia

I. 800 zł. Gonitwa z płotami: Czekan W. Zakrzeńskiego, chł. Cherubim 1, Dalila 2, Czeczuga 3; bez miejsca: Juljusz, Dziadek i Azamat.

II. 800 zł. Gonitwa płaska: Bzura st. „Ktery-Szepietów", ż. Magdaliński 1, Eskorta 2, Darius 3; bez miejsca: Lipka, Baletniczka, Danina i Fez.

III. 1200 zł. Gonitwa z przeszkodami: Cetynja J. Strużyńskiego, j. Ustinow 1, Monitor 2, Kochany Xiąże 3.

IV. 1200 zł. Gonitwa płaska: Cecora II S. Endera, j. Raniewicz II 1, Ave 2, Baroness 3; bez miejsca: Bosfor i Pex Ball.

V. 900 zł. Gonitwa płaska: Estramadura st. „Topór", ż. Chatisow 1, Flos 2, Plajta 3; bez miejsca: Elektor, Happy Jack, Ramkor, Jaazband i Irena.

VI. 700 zł. Gonitwa płaska: Mitra Z. Rogowskiego, ż. Kucharski 1, Tanina 2, Capricious 3; bez miejsca: Chum, Farsa i Chimera.

VII. 1000 zł. Gonitwa płaska: Dzisna Z. Rogowskiego, chł. Dylik 1, Erica 2, Arlekin 3; bez miejsca Amor.

Dzień jedenasty (ostatni). **Niedziela, 5 sierpnia.**

I. 1000 zł. Gonitwa płaska: Aino II A. Budnego, ż. Chatisow 1, Bibiella 2, Young Cymbał 3.

II. 5000 zł. Gonitwa z płotami: Aral J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Kirkes 2, Essaul 3; bez miejsca Too Good.

III. 700 zł. Gonitwa płaska: Buława H. Cichowskiego i A. J. Bronikowskich, ż. Chatisow 1, Zbroja 2, Banco II 3; bez miejsca: Dziarska, Intryga, Ferezja, Gambja i Gizi Langden.

IV. 900 zł. Gonitwa z przeszkodami: Bagnet Grona ofic. I pułku Ul. Krechowieckich, chł. Cherubim 1, Bianka 2, Gruła 3.

V. 5000 zł. Gonitwa płaska. (Międzynarodowa): Tamerlan st. „Jacentów", ż. Chatisow 1, Episod 2, Bramin 3; bez miejsca: Resonnance B. W., Zulus, Dziryt, Ibanez, Pan Prezes i Andiamo.

VI. 900 zł. Gonitwa płaska: Nacarat K. Römmla, ż. Szyszkowski 1, Ułan II 2, Flos 3; bez miejsca Dumny.

VII. 800 zł. Gonitwa płaska: Demagog J. Stokowskiego, ż. Magdaliński 1, Tanina 2, Ireneusz 3; bez miejsca: Darius i Umizg.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Goodwood**, 3 sierpnia.

Gordon Stakes, 1.120 Ł — 2400 mtr. dla trzylatków.

1. Cyclonic, og. (Hurry On - Volcanic) Maj. J. S. Courtauld, 61¾, ż. R. Jones 9 : 2.

2. Hartford, og. mr. A. R. Cox, 52¼, ż. J. Sirett 7 : 1.

3. Kossolian, og. mr. W. Raphael, 52¾, ż. S. Wragg 20 : 1.

10 koni u startu, wygrane o ¾ dł. — 1½ dł. Czas 2 : 37,8.

Chesterfield Cup, 1325 Ł — 2000 mtr. Handicap.

1. Silver Hussar, og. (Silvern—Blanche) ks. Aga Khan, 48, ż. M. Beary 8 : 1.

2. Voltas Pride 5 l. og. mr. E. L. Short, 55³/₁, ż. B. Carslake 8 : 1.

3. Abbots Speed 5 l. og. lorda Dewar, 63½, ż. G. Richards 100 : 9.

14 koni u startu, wygrane o 1½ dł. — łeb. Czas 2 : 9,4.

Molecomb Stakes, 1450 Ł — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Belle Mere, kl. (Son-in-Law—Cinna) sir J. B. Jardine, 55, ż. J. Leach 9 : 4.

2. Lambin, og. mr. J. P. Arkwright, 56¼, ż. H. Beasley 5 : 2.

3. Osiris, og. maj. J. S. Courtauld, 59½, ż. R. Jones 10 : 10.

Wygrane o ½ dł. — 2 dł. Czas 1 : 13,2.

Nassau Stakes, 1460 Ł — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. La Sologne (Prince Chimay — Soliste) mr. M. Calmann, 53, ż. J. Sirett 13 : 8.

2. Scuttle, króla angielskiego, 60³/₁, ż. J. Childs 4 : 1.

3. Harmony, lorda Glanely, 55½, ż. G. Richards 10 : 1.

7 koni u startu, wygrane o 2 dł. — szyja. Czas 2 : 10,4.

FRANCJA.

— **Statystyka** wyścigów płaskich we Francji przedstawia się obecnie następująco: Na czele właścicieli stajen wyścigowych stoi monsieur Ogden Mills, właściciel zwycięzcy Grand Prix, og. Cri de Guerre — 1,196,919 fr. przed Comte de Rivaud, właścicielem derbisty Le Correge — 1,015,422 fr. Następne miejsca zajmują mons. M. P. Moulines — 1,003,284 fr. (Nino), przed argentyńczykiem Martinez de Hoz — 948,910 fr. (Mon Talisman, Ivanoe) i baronem Ed. de Rothschild — 887,000 fr. (Bubbles). Powyżej pół miljona wygrali jeszcze mons. E. Esmond — 842,795 fr. (Roahouga), mons. I. Wittouck — 703,785 fr. (Palais Royal, Bois Josselyn) i mons. Max de Rivaud — 675,736 fr.

Z koni wygrał dotychczas najwięcej zwycięzca Grand Prix Cri de Guerre — 874,800 fr., przed derbistą Le Corrège — 668,200 fr. Następne miejsce zajmują Nino — 483,250 fr. (Prix des Sablons, Grand Prix du Tremblay i Prix du Cadran), Bubbles — 404,750 fr., Ivanoe — 348,750 fr., Mary Legend — 342,700 fr., Motrico — 275,225 fr., Dark Lantern — 262,700 fr. i Bois Josselyn 255,250 fr.

Martial III (po Airlie) stoi na czele listy ogierów stadnych z wygraną 970,135 fr., zawdzięczając to zaszczytne miejsce swemu synowi, zwycięzcy Grand Prix Cri de Guerre; drugie miejsce zajmuje stary Rabelais (po St. Simon) — 855,690 fr., którego wsławiła przedewszystkiem Roahouga, a trzecie Dominion — 811,074 fr. (Le Corrège). Następują dalej Dark Legend — 805,158 fr. (Mary Legend, Dark Lantern) przed Clarissimus — 781,492 fr. (Nino), Teddy — 691,214 fr. (Aurelian), Alcantara II — 649,951 fr., La Farina — 573,270 fr. (Bubbles), Cannobie — 573,001 (Ivanoe) i Radames — 509,283 fr. (Motrico).

H. Semblat stoi na czele listy zwycięskich żokeji mając dotąd 65 zwycięstw. W dalekim odstępie następują F. Hervé — 39, A. Esling — 33, C. Bouillon — 32, G. Garner — 28 i W. Sibbritt — 25 zwycięstw.

— **Caen**, 6 sierpnia.

Le Saint Leger de France, 50,000 fr. — 2400 mtr. dla trzylatków.

1. Antares, og. (Sans Souci II — Captivation Stella) p. Edouard Jonas, 50, ż. D. Torterolo.

2. Le Gratteur, og. p. James Hennessy, 52½, ż. J. Peckett.

3. Styrax, og. bar. de L. Tarrag, 57½, ż. F. Keogh.

B. m.: Tributaire, L'Amiral II, Astir, Abd el Krim, Amour Vainqueur, Moqueur, Fresnoy.

Wygrane o ½ dł. — 2 — krótki łeb. Czas: 2 : 32,8.

Tot.: 102, 37, 42, 42 : 10.

— **Vichy**, 7 sierpnia.

Prix des Reves d'Or, 63,000 fr. — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Alma Savoia, kl. (Eug. de Savoie — Arrow) Cte du Crozet, 53½, ż. E. Bottequin.

2. Rosolio, og. mad. Edm. Blanc, 55, E. Chaucelier.

3. Clarawood, kl. G. Stern, 57, C. Herbert.

B. m.: Fletness, Selestat, Rasade, Cocarde, La Seraffina, Claudine.

Wygrane o 1½ dł. — 2 — 2 dł. Czas nie mierzony.

Tot.: 47, 17, 16, 16 : 10.

— **Deauville**, 10 sierpnia.

Prix Yacowlef, 30.000 fr. — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Mirabilis, kl. (Teddy—Mirage) Vte du P. de Heussey, 54½, ż. E. Chancelier.

2. Clemence, kl. R. Meyer, 54½, z. H. Semblat.

3. Pistache III, kl. Piere Wertheimer, 54½, ż. F. Keogh.

4 La Marionette, 5 Tour du Monde, 6 Le Notre, 7 Lion Hearted.

Wygrane o 3½ dł. — 2 — 1 dł. Czas 1 : 01,4.

Tot.: 57, 30, 53 : 10.

SZWAJCARJA.

— **Match** między automobilem i steeplerem w wyścigu z przeszkodami — brzmi bardzo nieprawdopodobnie, jest jednak faktem. W programie bazylejskiego Klubu jeździeckiego na dzień 2 sierpnia b. r. znajduje się propozycja tego wyścigu, który odbędzie się na dystansie 3000 mtr. na torze przeszkodowym i to z równego startu. Udział w wyścigu tym wezmą: p. André Mercier-Maubeuge na swym specjalnym aucie „La Sauterelle" i por. kawalerji z Berna Steffen Fritz na „pierwszorzędnym steeplerze", jak ogłasza program. Przeszkody i odskocznie zostaną pod dozorem członka technicznej komisji wyścigowej specjalnie ustawione. Wyścig ten będzie w każdym razie jednym z najciekawszych zdarzeń w historji sportu przeszkodowego.

OGŁOSZENIA.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.